

Brat Świętego Mikołaja.

Młodszy brat Mikołaja zwany Stefek nie lubił nosić grubych skarpetek. Raz wybrał się do swego brata do Laponii, a tam śnieżycyca śnieżycę goni. Było zimno tam jak nic, więc nasz Stefek zachorował w mig. Zadzwoił na pomoc do Mikołaja, a on przyleciał prosto ze swego posłania. Zrobił mu kubek ciepłego kakao i zagrali razem w makao. Okrył go kocykiem z misia szarego i dodał gorącego rosołu do tego. Dał mu też syropu z cebuli i tym go bardzo rozczulił, bo wspominali swoją rodzinę, o której pamięć nigdy nie zginie. Dlatego też we Wszystkich Świętych idziesz na cmentarz, żaden grób nie jest pominięty. Cały dzień myślisz o zmarłych bliskich, by ich nie zapomnieć, by byli w sercach wszystkich.

Napisali: Oskar Małogoski, Natalia Dąbek, Lila Żelazek oraz Carmen

Dzięgielewska

Pod patronatem Nauczyciela – Izabela Kupiec